



**POLSKIE
STOWARZYSZENIE
PROTETYKÓW
SŁUCHU**

61-157 Poznań, Osiedle Piastowskie 66/2
tel./fax (061)8770509, tel. kom. 603758606
e-mail: sekretariat@pips.pl
www.pips.pl

Poznań, 18.10.2016

Sz. P.
Tomasz Bratkowski
ul. Wirażowa 119
02-145 Warszawa

Szanowny Panie,

od pół roku rozsyła Pan komunikaty do protetyków słuchu, jako prezes Izby Gospodarczej działając świadomie lub nieświadomie niezgodnie z prawem. Izba Gospodarcza, dopóki nie zostanie zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym nie może podejmować żadnych formalnych działań. Do dziś nie została ona zarejestrowana w KRS – a co więcej stosuje logo orła podobnego do symbolu państwowego niezgodnie z obowiązującym prawem.

Polskie Stowarzyszenie Protetyków Słuchu jest organizacją, która przez ponad dwadzieścia lat działa na rzecz środowiska protetyki słuchu w Polsce. Na przełomie tych lat, mimo wielu różnych wydarzeń, staliśmy na straży jedności branży. Mimo częstej różnicy zdań pomiędzy różnymi osobami, firmami i instytucjami - zawsze wypracowywaliśmy kompromis, który satysfakcjonował wszystkie strony. Dziś jednak mamy do czynienia z sytuacją, kiedy jeden człowiek próbuje wykorzystać sytuację w branży dla firmy, którą kieruje. Metody którymi się Pan posługuje, to wprowadzanie w błąd, podawanie nieprawdziwych informacji oraz nawoływanie do bojkotu inicjatyw PSPS. A przede wszystkim dyskredytuje Pan działania Stowarzyszenia, które od zawsze działa dla dobra protetyków słuchu.

W Pana komunikatach można znaleźć informacje o wielu działaniach, które podejmuje Izba jednak nigdy nie podaje Pan żadnych konkretów. W ostatniej korespondencji, rozsyłanej do protetyków słuchu napisał Pan o kilku spotkaniach w Ministerstwie. Czy był Pan tam jako przedstawiciel nieistniejącej Izby, czy może jako prokurent firmy Starkey?

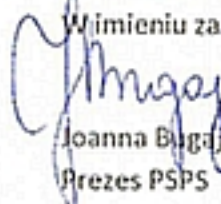
Zarządził Pan, rzekomo, głosowanie na temat pisma, jak to Pan określił od „pani Bugaj”. Pismo nie było skierowane od Pani Bugaj, ale od Polskiego Stowarzyszenia Protetyków Słuchu i gdyby stosował się Pan do obowiązującego prawa, to wiedziałby pan, że odpowiedź na to pismo jest Pana obowiązkiem (gdyby organizacja była już usankcjonowana prawnie) a nie kwestią wątpliwej dyskusji członków organizacji.

Jeden z ostatnich Pana komunikatów, na bazie docierających do Pana „informacji” poddaje w wątpliwość czy nadchodzące zmiany dotkną protetyków słuchu. Gdyby oparł Pan swoją wiedzę na konkretnych dokumentach przy współpracy z prawnikami, którzy od lat zajmują się wyrobami medycznymi wydawanymi na zlecenie, to wiedziałby Pan, że zmiany obejmą większość wyrobów medycznych i szansa na to, że aparaty słuchowe pozostaną w obecnej otwartej refundacji są znikome. Niestety wiemy bardzo dobrze w jakim kierunku idą zmiany i fakt, że nikt nie wymienia aparatów słuchowych w projekcie ustawy nie jest niczym zaskakującym, bo taka jest konstrukcja nowego prawa. Żaden z wyrobów medycznych, wydawanych na zlecenie nie jest wymieniony wprost w Ustawie.

Ostatnia sprawa, najważniejsza, storpedował Pan inicjatywę PSPS odradzając udział protetyków słuchu w Kampanii Usłyszeć Świat „z niezliczonych powodów” - oczywiście nigdzie nie wymienionych. Uważamy to za jawne działanie na szkodę środowiska protetyków słuchu. I wzywamy Pana do zaprzestania tego typu działań. Zamiast krytyki PSPS wysyłanej w stronę branży byłoby lepiej gdyby Pana wysiłek skierowany był na wspólne znalezienie realnych rozwiązań w zakresie nadchodzących zmian. Jeśli aparaty słuchowe przejdą do systemu zamkniętego, to stracą na tym wszyscy – a najbardziej pacjenci - czyli także ci, którzy finansują Pana wynagrodzenie.

Z poważaniem

W imieniu zarządu PSPS



Joanna Bugaj
Prezes PSPS